

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie N. P.

skazanego za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 stycznia 2021 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 lutego 2020 r., sygn. akt X Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt III K (...)

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. G.

Kancelaria Adwokacka w S., jako obrońcy z urzędu, kwotę
442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt
groszy) w tym 23 % podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji
na rzecz skazanego;

3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2018 r. Sąd Rejonowy w W., w sprawie o
sygn. akt III K (...), uznał N. P. za winnego popełnienia dwóch występków

wyczerpujących dyspozycje art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r.) w zw. z art. 65 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k., za które skazał go odpowiednio na kary 6 lat pozbawienia wolności oraz roku pozbawienia wolności, a także kary grzywny w wysokości 300 oraz 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. sąd ten kary wymierzone oskarżonemu połączył i wymierzył mu karę łączną 6 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 360 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Apelacje od powyższego wyroku złożył oskarżony i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości podnosząc zarzuty:

„- rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia: art 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 398 § 1 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 5 aktu oskarżenia ustalając, że dopuścił się go w okresie od 2002 r. do 11 kwietnia 2003 r., a zatem w okresie wykraczającym poza ramy czasowe czynu zarzuconego oskarżonemu określone aktem oskarżenia z dnia 28 grudnia 2012 r.,

- rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia: art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżonego, pomimo tego, że Sąd I instancji dysponował informacjami, że oskarżony w przeszłości leczył się psychiatrycznie.

- rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia: art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 a contrario k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie świadków D. G. oraz D. W. pomimo tego, że okoliczności na jakie mieli zeznawać zawnioskowani świadkowie mogły mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

- 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. z art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uwzględnienie przez Sąd I instancji wyłącznie niekorzystnych dla oskarżonego

okoliczności wynikających z zeznań świadków P. R. oraz G. B., a także wyjaśnień oskarżonej I. T., a zarazem dowolną ich ocenę, podczas gdy treść tych zeznań i wyjaśnień oraz okoliczności, w jakich zostały złożone, każą powziąć na tyle daleko idące wątpliwości odnośnie ich wiarygodności, że ich usunięcie w postępowaniu dowodowym nie jest możliwe, a w konsekwencji powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego,

- rażącą niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej”.

Wskazując powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

„uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie,

zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego w zakresie czynów opisanych w punkcie III i IV zaskarżonego wyroku, ewentualnie,

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez skazanie oskarżonego za czyn opisany w punkcie II zaskarżonego wyroku w dolnej granicy zagrożenia ustawowego i wymierzenie oskarżonemu łącznej kary pozbawienia wolności, której wykonanie zostałoby warunkowo zawieszona”.

W osobiście sporządzonej apelacji oskarżony N. P. podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

W konkluzji oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji. W apelacji oskarżony złożył szereg wniosków dowodowych.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w W., w sprawie o sygn. akt. X Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę wymierzonych N. P. (pkt III i IV wyroku) kar grzywny przyjął art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011r.); w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego zaskarżając ten wyrok w całości. Powyższemu rozstrzygnięciu zarzucił:

„a. naruszenie przepisów postępowania, art. 17 § 1 pkt 7 Kpk przez wszczęcie i prowadzenie wobec N. P. postępowania dotyczącego wprowadzenia przez niego do obrotu znacznej ilości substancji psychotropowych, mimo że N. P. został już prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 16 września 2004 r., sygn. akt XVIII K [...] /03 za posiadanie znacznej ilości tych środków na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 12 września 2005 r., sygn. akt XVIII K [...] /05 za produkcję znacznej ilości środków psychotropowych na 5 lat pozbawienia wolności oraz wyrokiem łącznym obejmującym powyższe czyny wydany przez Sąd Okręgowy w W. w dniu 29 września 2008 r., sygn. akt XVIII K [...] /08, na karę łączną 5 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności (k. 157-158), a powyższe wyroki odnoszą się do tego samego okresu, nadto są to tzw. czyny współukarane, bowiem posiadanie środków psychotropowych jest, zgodnie z orzecznictwem, tzw. czynem współukaranym wobec czynu wprowadzenia do obrotu, skoro nie jest możliwe wprowadzenie substancji do obrotu bez jej posiadania. Nadto, przewidziane w art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadzenie do obrotu znacznej ilości substancji psychotropowych jest czynem współukaranym w stosunku do produkcji środków psychotropowych, ponieważ zgodnie z orzecznictwem „wprowadzenie do obrotu”, za co N. P. został skazany zaskarżonym wyrokiem, należy odróżnić od „udziału w obrocie”. Udział w obrocie jest czynnością wtórną, do której niezbędne jest nabycie zabronionej substancji i jej zbycie, natomiast wprowadzenie do obrotu jest czynnością faktycznie pierwotną i nie jest możliwe bez wyprodukowania lub przemycenia zabronionej substancji na nowy rynek, w konsekwencji nie da się wprowadzić zabronionych środków do obrotu bez ich, w omawiany przypadku, wyprodukowania, a zatem w przypadku kumulatywnej karalności faktycznie jeden czyn przestępczy sprawcy byłby karany podwójnie, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą przewidzianą w art. 439 §1 pkt 8 Kpk;

b. naruszenie art. 17 §1 pkt 9 Kpk przez zmianę okresu, za który N. P. został skazany, dopiero w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego z okresu: od 2000 r.- 30 września 2002 r. i 8 listopada 2002 r.- do 11 kwietnia 2003 r., na okres: 2002 r. -

11 kwietnia 2003 r., co mimo, że jest dopuszczalne w orzecznictwie, w przypadku tak dużej rozbieżności czasowej (z 2,5 roku zostało około 4 miesiące) i wobec prowadzenia niemal całego postępowania dowodowego pod kątem wcześniejszego okresu, ostatecznie nieuwzględnionego przez Sąd i nie sprecyzowanego przez Prokuratora, stanowi naruszenie prawa skazanego do obrony przewidziane w art. 6 Kpk oraz bezwzględną przyczynę odwoławczą przewidzianą w art. 439 §1 pkt 9 Kpk;

c. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj:

i. art. 7 Kpk, przez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie za wiarygodne zeznań świadka koronnego P. R., mimo że:

a) są one rażąco sprzeczne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, tj. w szczególności zeznaniami G. A. (k. 24), C. S. (k. 25), M. S. (k. 877), S. O. (k. 1293), A. S. (k. 1294), G. B. (k. 1295), którzy mimo rzekomego udziału w handlu narkotykami nie znają N. P., nie mają wiedzy, żeby miał cokolwiek wspólnego z narkotykami. Nadto, mimo że świadek R. M. zeznał, że P. R. w omawianym okresie handlował z nim kokainą i nie robił żadnych innych interesów (k. 745-746), a także mimo że z zeznań drugiego świadka koronnego wynika szczegółowo u kogo i w jaki sposób, w tym biorąc udział w produkcji, zaopatrywał się w rzeczywistości P. R. (k. 1087, 1093), tym bardziej, że świadek koronny W. wymienił wielu tzw. hurtowników, ale nie znał N. P., mimo że jako chemik produkujący dla sprzedawców powinien znać większość osób lub wszystkich handlujących na dużą skalę (k. 1099), nadto mimo że z akt sprawy wynika, że świadek koronny R. oprócz świadka koronnego M. W. zaopatrywał się w narkotyki również od P. M. (k. 1109), nadto handlował z P. K., a ze znajdującego się w aktach sprawy aktu oskarżenia przeciwko tzw. „s.”, tj. grupę podległą S. robił interesy z wieloma osobami, ale N. P. nie pojawia tam nawet raz;

b) wiarygodność P. R. została całkowicie wykluczona przez Sąd w sprawie o przyjęcie korzyści majątkowej przez funkcjonariusza D. Ż., która jest z tą sprawą blisko związana, ponieważ dotyczy wspólnych okoliczności, w tym tych objętych pierwotnie pkt 3 aktu oskarżenia w niniejszej sprawie, a gdzie funkcjonariusz Ż. został uniewinniony z powodu braku wiarygodności świadka

koronnego R. (k. 1369), gdzie zeznania P. R. zostały uznane za wielokrotnie wewnętrznie sprzeczne (k. 1373), bowiem jego zeznania odnośnie zdarzenia, wyrzucenia kart sim etc. nie zgadzały się ze stanem faktycznym, bowiem karty SIM N. P. zostały znalezione, nadto świadek koronny R. zdaniem sądu mylił się w kwestiach zasadniczych dla sprawy, podczas gdy nieistotne szczegóły potrafił po wielu latach opisać z „praktycznie fotograficzną pamięcią” (k. 1374), dodatkowo zeznający w niniejszej sprawie jako świadek D. Ż. potwierdził, że był pomówiony przez P. R., który „konfabulował zdrowo” (k. 1296);

c) zeznania P. R. odnośnie przekazania mu przez N. P. 25 kg amfetaminy celem przechowania w mieszkaniu jego ojczyma zostały zweryfikowane całkowicie negatywnie przez świadka M. R. - ojczyma świadka koronnego, który zeznał m.in., że tylko on posiadał klucze do mieszkania, że nie mogły zostać dorobione przez P. R., ponieważ jest śluszarzem, a kopia klucza zawsze zostawia ślad, co by od razu rozpoznał, nadto co 1-2 lata z przyzwyczajenia wymieniał zamki, ponieważ w omawianym okresie na pewno nie udostępnił nikomu innemu, w tym P. R. kluczy, a także że nie było możliwe, żeby ktokolwiek skorzystał z mieszkania, ponieważ „wścibscy” sąsiedzi od razu by to zauważyli (k. 1544-1545),

d) rzekomy wieloletni proceder handlu narkotykami na niemal przemysłową skalę przez N. P. nigdy nie został udokumentowany jakimkolwiek dowodem operacyjnym,

e) zeznania P. R. znalazły wyłącznie częściowe potwierdzenie w zeznaniach innego częściowo współpracującego świadka I. T. (w większości pozostają sprzeczne), jednak Sądy obu instancji pominęły, że I. T. pozostawała w silnym konflikcie z N. P., ponieważ jego zdaniem próbowała przejąć należący do niego pub, okradała go z pieniędzy, sprowadziła ludzi, którzy pobili brata N. – A. P., a N. P. próbował jego zdaniem zamknąć lub zawiesić działalność gospodarczą, która „wrogo przejęła” I. T. m.in. z nowym konkubentem, na okoliczność czego przychodził do niego na widzenia księgowy D. W., który mimo dwukrotnego wniosku o jego przesłuchanie w charakterze świadka nie został przesłuchany w niniejszej sprawie,

f) jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego świadek koronny P. R. miał zdolność do konfabulacji, był uzależniony od alkoholu i

narkotyków (k. 745), leczył się psychiatrycznie (k. 569), brał sterydy, które mieszał z dużą ilością alkoholu i narkotyków, okaleczał się i miał myśli suicydalne, pił ciągami tygodniowymi, miał trzyletni ciąg picia (2007-2010 r.), 3 razy implementował Esperal, ale nie utrzymał żadnego, od 1996 r. do 2000 r. zażywał raz w tygodniu amfetaminę, od 2000 r. extasy „na imprezach” (k. 652), w latach 2007-2010 miał myśli samobójcze i natrętne (k. 665), zdarzały mu się utraty przytomności z powodu pobicia, oraz zażywał znaczną dawkę leków psychotropowych w latach 2007-2010 (Tranxene 2x dziennie 10 mg - k. 652), był badany przez biegłych wyłącznie na okoliczność choroby psychicznej, a nie konfabulacji i indukowania mu treści, zdanie świadka B. „był starym narkomanem” (k. 1296), zdaniem byłej konkubiny w latach 1994-2008 „na koniec związku bardzo często zażywał kokainę, tj. po parę razy w tygodniu...łączył alkohol z narkotykami...pamiętał to co chciał, ale też bardzo fantazjował. Z małego wyjazdu potrafił opowiedzieć o wyjeździe z pompą, z niestworzoną ilością ludzi...nie wiem, dlaczego P. fantazjował, czy chciał się czymś pochwalić, czy miały na to wpływ narkotyki...Myślę, że ze 3 lata trwał okres, jak usiadł przy narkotykach w piątek to kończył w poniedziałek.” (k. 1408) W konsekwencji, jako że pierwszy raz zeznawał w 2011 r. ze swoimi uzależnieniami, zdolnością do konfabulacji powinien zostać uznany za całkowicie niewiarygodnego (k. 1622),

g) P. R. jako osoba, której postawiono ponad 100 zarzutów, a także osoba z poważnymi problemami był łatwym celem do manipulacji, co powinno skutkować uznaniem go za całkowicie niewiarygodnego, a nie opieraniem zarzutów przeciwko kilkunastu osobom, niepotwierdzonych żadnym innym dowodem na jego wyłącznych zeznaniach, szczególnie wobec podniesionej przez świadka M. na rozprawie apelacyjnej okoliczności, że prowadząca od początku sprawę funkcjonariusz CBS E. B. informowała go, że w przypadku braku współpracy poniesie tego konsekwencji (k. 2200),

h) inny świadkowie np. M. (k. 2198-2199) wykazali wiele sprzeczności w zeznaniach P. R.. Nadto, na takie sprzeczności zwracał uwagę również Sąd I instancji: „Jak już wyżej wskazano, w wyjaśnieniach P. R. pojawiały się wewnętrzne niespójności dotyczące dat, okresów i ilości narkotyków, w tym dotyczące transakcji zakupu amfetaminy i heroiny od oskarżonego...” (k. 1625), sąd zaliczył N. P.

dystrybucję 1 kg heroiny, która rzekomo miała być rozprowadzona w czasie, który według zeznania P. R. ostatecznie został pominięty przez Sąd w uzasadnieniu, aby ominąć zarzut dwukrotnej karalności, nadto Sąd dał wiarę zeznaniom P. R., które zostały zmienione po tym, jak dowiedział się on, że w czasie w którym zarzuca skazanemu popełnienie przestępstw skazany przebywał w Zakładzie Karnym (k. 1627), P. R. w każdych swoich zeznaniach podawał większą ilość narkotyków jaką rzekomo nabywał od skazanych i jak wynika z jego zeznań był w stanie kupować regularnie dziesiątki lub setki kilogramów narkotyków od 23 różnych osób i jednocześnie był w stanie wszystko sprzedać, mimo że jak powszechnie wiadomo, co zostało podniesione również przez samego R. w aktach sprawy, na rynku narkotyków są walki o wpływy i nie ma możliwości współpracowania z kilkoma grupami jednocześnie bez poważnych konsekwencji w postaci np. zostania pobitym lub okradzionym;

Wszystkie powyższe naruszenia skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie, w jakim Sądy obu instancji uznały, że N. P. brał jakikolwiek udział w produkcji lub wprowadzaniu do obrotu narkotyków, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia i skazanie N. P., zamiast jego uniewinnienia z powodu braku dowodów.

ii. art. 167 Kpk w zw. z art. 170 §1 pkt 2 i 5, §1a i § 2 Kpk, przez oddalenie przez Sądy obu instancji wniosków dowodowych z zeznań wszystkich powołanych przez N. P. świadków niezwiązanych ze światem przestępczym, którzy posiadali wiedzę istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, w zakresie konfliktu N. P. z I. T., wrogiego przejęcia zdaniem skazanego przez nią pubu należącego do skazanego, pobicia jego brata i trudności skazanego w zamknięciu działalności gospodarczej z tego tytułu, tj. z zeznań świadków D. W. (k. 2113) - księgowego, D. G. (k. 2113) - barmanki w pubie skazanego i J. Ś. (k. 2113) - konkubiny brata skazanego;

Co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie rzekomego handlu narkotykami przez N. P. podczas pobytu w więzieniu za pośrednictwem I. T. i krótko po wyjściu z więzienia, tj. w zakresie zarzutu 2, co miało istotny wpływ na wydany wyrok i skazanie N. P. zamiast uniewinnienia go od drugiego z zarzutów”.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym N. P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, prokurator Prokuratury Okręgowej w W. del. do Prokuratury Regionalnej w [...]. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego należało oddalić jako oczywiście bezzasadną w trybie art. 535 § 3 k.p.k., albowiem podniesione w kasacji zarzuty okazały się zupełnie chybione. Odnosząc się w pierwszej kolejności do wskazanej przez obrońcę rażącej obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 7 k.p.k. (c; ii) warto przypomnieć, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów. Nie można zatem stawiać zarzutu naruszenia reguł oceny dowodów w sytuacji, w której sąd odwoławczy, jak to miało miejsce w tym postępowaniu, nie przeprowadzając postępowania dowodowego, nie dokonywał własnej, samodzielnej oceny dowodów, a jedynie, w granicach zarzutów apelacji, oceniał, w ramach kontroli odwoławczej, prawidłowość jej dokonania przez sąd I instancji. W tym wypadku przeprowadzona przez sąd odwoławczy kontrola instancyjna nie wykazała po stronie sądu pierwszej instancji błędów, jakimi zdaniem obrońcy, obarczona miała być ocena poszczególnych dowodów. Faktycznie sąd II instancji odpowiadając obrońcy na tak postawiony w apelacji zarzut (obrazy art. 7 k.p.k.) w zasadniczy sposób ograniczył swoje rozważania odsyłając skarżącego do argumentacji przywołanej przez sąd I instancji w konkretnej części uzasadnienia wyroku. Rzecz jednak w tym, że czyniąc tak wskazał na niską wartość postawionego przez obrońcę zarzutu i jego uzasadnienia, wyraźnie kontrastującą z kompletnością rozważań sądu *merti*. Taki sposób wykonania obowiązku przez sąd odwoławczy musi zostać zaakceptowany, tym bardziej gdy sam autor kasacji nie wspomina na czym miałyby polegać zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej kontroli odwoławczej.

Trzeba również wskazać, że postępowanie kasacyjne nie jest procedowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W jego toku nie dokonuje się bowiem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych, gdyż rolą sądu kasacyjnego nie jest ponowne, „dublujące” kontrolę apelacyjną, rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji.

Z kolei, gdy chodzi o zarzuty (lit. a i b kasacji) wskazujące na zaistnienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych przewidzianych w art. 439 § 1 pkt 7 i 9 k.p.k., zauważyć trzeba, że oba opisywane w nich uchybienia stanowiły uprzednio przedmiot apelacji obrońcy jak i analizy i odpowiedzi sądu odwoławczego. Przeprowadzona w tym zakresie kontrola odwoławcza jest prawidłowa, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie (patrz str. 9-11). Czas popełnienia czynu podlega ustaleniu przez sąd i może być określony inaczej, niż w opisie czynu zarzuconego w akcie oskarżenia, jeśli dowody przeprowadzone na rozprawie taką zmianę uzasadniają. Samo ustalenie, że zdarzenie objęte oskarżeniem miało miejsce w innym czasie, niż przyjęto w akcie oskarżenia, jest dopuszczalne i nie świadczy wcale o wyjściu poza granice skargi oskarżyciela. Granice te, jak słusznie zauważył sąd odwoławczy, zostaną utrzymane ilekroć sąd rozstrzygając w wyroku pozostanie na płaszczyźnie tożsamego zdarzenia historycznego, które stanowiło przedmiot aktu oskarżenia.

Słusznie też zauważył sąd odwoławczy (str.10-11 uzasadnienia) brak w okolicznościach tej sprawy podstaw do uznania, że w sprawie wystąpiła jedna z przesłanek określonych w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Porównanie opisu czynu, za który N. P. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 września 2015 r., sygn. akt XVIII K [...] /05, stanowiącego przestępstwo określone w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, z opisem czynu polegającego na jego uczestnictwie w obrocie środkami odurzającymi, nie pozwala na podzielenie przekonania skarżącego, że czyn zakwalifikowany z art. 56 ust. 3 ww. ustawy stanowi współukarane przestępstwo następne, a zatem, iż doszło do dwukrotnego skazania „za ten sam czyn”. Tym bardziej, w realiach tej sprawy nie można podzielić twierdzenia zawartego w kasacji, jakoby doszło do naruszenia art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. poprzez wszczęcie i

prorowadzenie postępowania wobec N. P. dotyczącego wprowadzenia do obrotu znacznej ilości substancji psychotropowych mimo prawomocnego skazania N. P. wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 września 2004 r., sygn. akt XVIII K [...]/03, za posiadanie znacznej ilości **tych** środków.

Warto przypomnieć, że uznanie posiadania substancji psychotropowych za współukarany czyn uprzedni czy następczy, albo pozostający w zbiegu realnym odrębny czyn zabroniony, uzależnione jest przede wszystkim od wyniku analizy wzajemnego stosunku zachowań, wyczerpujących dyspozycję określonych przepisów ustawy (czy np. występuje pomiędzy nimi ścisła więź o charakterze "środka do celu", tworząca zwartą całość zachowania się sprawcy) i zestawienia stopnia ich społecznej szkodliwości. Tym samym, czego stara się nie dostrzegać skarżący, odstąpienie od penalizowania przestępstwa posiadania środków psychotropowych możliwe jest jedynie wówczas, gdy z przestępstwem głównym łączy je zarówno więź czasowa, jak i sytuacyjna, a zatem posiadanie tych środków pozostaje immanentną cechą przestępstwa głównego, w którego znamionach zawiera się też cała szkodliwość zachowania sprawcy.

Abstrahując w tym miejscu, od przedmiotu rozpoznawanej sprawy, którego przecież nie stanowi zachowanie skazanego odpowiadające dyspozycji art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie sposób byłoby przyjąć, jak tego chciałby obrońca, że posiadanie przez skazanego 292,51 gram **marihuany**, za który N. P. został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 września 2004 r., sygn. akt XVIII K [...]/03, było czynem współukaranym wobec występkę wprowadzenia do obrotu, już choćby z tej przyczyny, że wspomniany przez obrońcę obrót dotyczyć miał zgoła odmiennych substancji. Jak wynika z akt sprawy, w pkt 1 wyroku Sądu Rejonowego w W., sygn. akt III K (...), mowa jest o uczestnictwie skazanego w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznej ilości, łącznie co najmniej **45 kg amfetaminy i 1 kg heroiny**.

Chybiony okazał się też ostatni z zarzutów podniesionych w kasacji (lit.c ii). Samo twierdzenie skarżącego, że niezasadnie oddalono wnioski dowodowe nie wystarczy do zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem skarżący kwestionując decyzje sądów obu instancji oddalających te wnioski nie wykazał w żaden sposób, iż treść któregośkolwiek z tych dowodów mógł mieć jakieś znaczenie

dla rozstrzygnięcia sprawy. Z opisanego w kasacji zarzutu wynika, że okoliczności, których udowodnienia domagał się wnioskodawca, dotyczą potencjalnego konfliktu skazanego z I. T., wrogiego przejęcia przez nią pubu należącego do skazanego, pobicia jego brata i trudności skazanego w zamknięciu działalności gospodarczej z tego tytułu, czego efektem było błędne ustalenie w zakresie rzekomego handlu narkotykami przez N. P. podczas jego pobytu w więzieniu, za pośrednictwem I. T., i krótko po wyjściu z niego, tj. w zakresie drugiego z zarzutów. Przy czym obrońca zrezygnował z dalszych rozważań i nie sformułował precyzyjnych wniosków mających płynąć z depozycji wskazywanych świadków, w szczególności potwierdzających wadliwość uznania sprawstwa skazanego. Warto w tym miejscu zauważyć, że przedmiotem drugiego z przypisanych skazanemu czynów jest, mająca miejsce nieustalonego dnia w 2005 r., dwukrotna transakcja sprzedaży P. R. substancji psychotropowej w znacznej ilości w postaci łącznie kilograma amfetaminy. Podstawowym dowodem sprawstwa skazanego w tym zakresie pozostają wyłącznie depozycje P. R.. Brak jest więc, dostrzegalnego związku pomiędzy wskazywanymi przez obrońcę okolicznościami dotyczącymi konfliktu skazanego z I. T. i jego ewentualnych przyczyn, a opisanym zdarzeniem. Dlatego też supozycje obrońcy mające podać w wątpliwość wartość dowodową wyjaśnień I. T., w tej sytuacji nie mogą mieć takiego znaczenia, jakie stara się im nadać skarżący.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia. Orzeczenie o kosztach obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, uzasadnia treść § 17 ust. 3 pkt. 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 18 -j.t).